

5 grudnia usługi konferencyjne dały zielone światło budowie stadionu w Tor di Valle. Kolejnym problemem jest teraz znalezienie funduszy na budowę i realizację wszystkich prac. Ci, którzy marzyli o stadionie nazwanym nazwiskiem Francesco Tottiego, będą rozczarowani.

Jak donosi *La Repubblica*, trwają wstępne negocjacje z firmą Acea, wiodącym multi-przedsiębiorstwem w sektorze wodnym, w sprzedaży energii i gazu, w dystrybucji energii elektrycznej oraz w sektorze odpadów do energii. Negocjacje, jak podaje dziennik, są w fazie embrionalnej, są ściśle tajne i dotyczą prawa do nazwy stadionu. Aby uzyskać prawa do nazwy obszaru i stadionu i je utrzymać, potrzebne jest około 10 mln euro co roku. Trzy dni temu, w wywiadzie dla *Il Tempo*, Luca Parnasi, konstruktor stadionu, pytany o nazwę obiektu, odpowiedział: "*Jesteśmy pewni, że znajdzie się sponsor, który pozyska prawa do nazwy*". Rozmowy są wstępne, ale wydaje się, że jesteśmy blisko Acea Stadium.

Autor: abruzzo